



Foto | Beata Ziemowska

Balet Ewy Wycichowskiej zatańczy na piasku

...a ja tańczę

Anna Dawidziuk

– Scenę pokryje siedem ton piasku, to najcięższy grunt, na jakim tańczyliśmy – mówi Ewa Wycichowska, dyrektor Polskiego Teatru Tańca Baletu Poznańskiego. W środę, na Scenie Narodowej obejrzymy jedyny pokaz spektaklu „...a ja tańczę”, który znakomita choreografka przygotowała na jubileusz 30-lecia teatru.

Ewa Wycichowska ma więcej powodów do świętowania. Jubileusz Polskiego Teatru Tańca zbiega się z 35-leciem pracy artystki, w tym roku mija też 15 lat kierowania przez nią poznańskim zespołem.

► Światowa czołówka

W ciągu dyrektorowania Wycichowska, która pozostała wierna idei Conrada Drzewieckiego – poszukiwań nowego języka ruchu, zdołała utrzymać wyjątkową pozycję założonego przez niego zespołu. Dzięki jej talentom Polski Teatr Tańca to dziś światowa czołówka tańca współczesnego.

Poznański teatr nie ma stałej sceny. – Zespół tworzą ludzie i repertuar, nie budynek. Zamiast czekać na publiczność, staramy się do niej jeździć – mówi artystka.

Mimo braku stałego miejsca, w ciągu trzydziestu lat udało się im zrealizować ponad 100 premier. Występują na dużych i małych scenach na całym świecie. Są laureatami wielu prestiżowych nagród, współpracują z najlepszymi choreografami, m.in. Birgit Cullberg, Matsem Ekiem czy Virpi Pahkinen.

► Casting inaczej

– Z młodymi ludźmi, którzy chcą do nas dołączyć, jestem szczerą: nie ma pieniędzy, ciągle się pracuje i nie wiadomo, czy będzie sukces. Mimo to oni zostają – mówi choreografka.

Jubileuszowy spektakl to hołd złożony przez artystkę jej zespołowi, podsumowanie twórczej drogi. Słowem kluczem jest tu „audycja”, czyli casting. Członkowie zespołu przed kolejnym występem muszą poddać się

próbie. Oceniają ich pedagodzy i publiczność, a rezultaty oglądamy w miawkach z poprzednich realizacji Polskiego Teatru Tańca (m.in. „Święto wiosny”, „+ – Skończoność”, „Niebezpieczne związki”).

► Na piasku

Ewa Wycichowska: – W tym spektaklu tańczą ciałami tancerzy, ich duszami. Od widza wymagam tylko jednego, wrażliwości.

17 artystów i zaproszeni goście zatańczą na siedmiu tonach piasku, do muzyki Jacka Wierchowskiego i cytatów muzycznych z Nymana, Bacha, Strawińskiego, Beethovena i Góreckiego. Prapremiera odbyła się na Międzynarodowym Festiwalu Malta 2003.

Polski Teatr Tańca, „...a ja tańczę”, chor. Ewa Wycichowska, improwizacje fortepianowe – Leszek Możdżer, scenografia – Małgorzata Szczęśniak, Teatr Narodowy, środa, 22.10, godz. 19. Bilety: 40 i 30 zł, wejściówki: 15 zł